



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA WITEGO FRANCISZKA
DO CZONKÓW TRYBUNAU ROTY RZYMSKIEJ**

Sala Klementyska

Pitek, 27 stycznia 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Prałaci Audytorzy!

Dziękuję dziekanowi za uprzejme słowa i serdecznie pozdrawiam was oraz wszystkich, którzy pełnią funkcje w wymiarze sprawiedliwości w Trybunale Apostolskim Roty Rzymskiej. Ponawiam wyrazy uznania dla waszej pracy w służbie Kościoła i wiernych, zwłaszcza w ramach procesów dotyczących małżeństwa. Czyniecie tym wiele dobra!

Dziś chciałbym podzielić się z wami kilkoma refleksjami na temat małżeństwa, bowiem w Kościele i w świecie istnieje wielka potrzeba odkrycia na nowo znaczenia i wartości związku małżeńskiego mężczyzny i kobiety, na którym opiera się rodzina. W istocie aspektem z pewnością niedrugorzędnym kryzysu, dotyczącego bardzo wielu rodzin, jest praktyczna ignorancja, indywidualna i zbiorowa, odnośnie do małżeństwa.

Kościół otrzymał od swojego Pana misję głoszenia Dobrej Nowiny, a ona oświeca i wspiera także tę «wielką tajemnicę», jaką jest miłość małżeńska i rodzinna. O całym Kościele można powiedzieć, że jest jedną wielką rodziną, a w sposób bardzo szczególny poprzez życie osób, które tworzą kościół domowy, otrzymuje i przekazuje światło Chrystusa oraz Jego Ewangelii w środowisku rodzinnym. «Kościół, idąc za Chrystusem, który ‘przyszedł’ na świat, ‘aby służyć’ (Mt 20, 28), uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań — i w tym znaczeniu zarówno człowiek, jak i rodzina są ‘drogą Kościoła’» (św. Jan Paweł II, List do rodzin, 2 lutego 1994 r., 2; w: «L’Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 3/1994, s. 5).

Ewangelia rodziny nawiązuje do Bożego planu stworzenia mężczyzny i kobiety, czyli do «początku», według słów Jezusa: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela» (Mt 19, 4-6). A to bycie *jednym ciałem* wpisuje się w Boży plan odkupienia. Św. Paweł pisze: «Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła» (Ef 5, 32). A św. Jan Paweł II komentuje: «Chrystus odnawia pierwotny zamysł, który Stworzyciel wpisał w serce mężczyzny i kobiety, a w sakramencie małżeństwa daje 'serce nowe', tak że małżonkowie nie tylko mogą przezwyciężyć 'zatwardziałość serc' (Mt 19, 8), ale równocześnie i nade wszystko dzielić pełną i ostateczną miłość Chrystusa, nowe i wieczne Przymierze, które stało się ciałem» (adhort. apost. *Familiaris consortio*, 22 listopada 1981 r., 20).

Małżeństwo, według Objawienia chrześcijańskiego, nie jest obrzędem albo wydarzeniem społecznym, ani formalnością; nie jest też abstrakcyjnym ideałem — *jest rzeczywistością mającą konkretną treść*, nie «czystą formą uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego» (adhort. apost. *Evangeli gaudium*, 24 listopada 2013 r., 66).

Możemy się zastanowić, jak to możliwe, by powstał tak angażujący związek mężczyzny i kobiety, więź wierna i na zawsze, z której rodzi się nowa rodzina. Jak jest to możliwe, biorąc pod uwagę ograniczenia i słabość istot ludzkich? Warto, abyśmy sobie zadawali te pytania i żebyśmy pozwolili sobie na zdumienie w obliczu rzeczywistości małżeństwa.

Jezus daje nam prostą i zarazem głęboką odpowiedź: «Co (...) Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela» (Mt 19, 6). «To sam Bóg jest twórcą małżeństwa», jak stwierdza Sobór Watykański II (Konstytucja duszpast. *Gaudium et spes*, 48), a to można rozumieć jako odnoszące się do każdego poszczególnego związku małżeńskiego. W istocie małżonkowie dają życie swojemu związkowi przez dobrowolną zgodę, ale tylko Duch Święty ma moc uczynić z mężczyzny i kobiety jedno istnienie. Ponadto «Zbawiciel ludzi i Oblubieniec Kościoła przez sakrament małżeństwa wychodzi na spotkanie chrześcijańskim małżonkom» (tamże, 48). Wszystko to prowadzi nas do uznania, że każde prawdziwe małżeństwo, również małżeństwo niesakramentalne, jest darem Boga dla małżonków. Małżeństwo zawsze jest darem! Wierność małżeńska opiera się na wierności Boga, płodność małżeńska opiera się na płodności Bożej. Mężczyzna i kobieta są powołani do przyjęcia tego daru i do odpowiedzenia na niego w sposób wolny przez wzajemne obdarowanie się sobą.

Ta wspaniała wizja może się jawić utopijna, gdyż, jak się wydaje, nie uwzględnia słabości człowieka, niestałości miłości. Nierozzerwalność bywa często pojmowana jako ideał, i zwykła przeważać mentalność, zgodnie z którą małżeństwo trwa dotąd, dopóki jest miłość. Lecz o jaką miłość chodzi? Również w tym względzie istnieje często brak świadomości, czym jest prawdziwa miłość małżeńska, sprowadzana do sfery uczuciowej lub do zwykłego zaspokojenia

egoistycznego. Natomiast miłości małżeńskiej nie można oddzielać od samego małżeństwa, w którym miłość ludzka, słaba i ograniczona, spotyka się z miłością Bożą, zawsze wierną i miłosierną. Zastanawiam się: czy może istnieć miłość «należna»? Odpowiedź znajduje się w przykazaniu miłości, tak jak sformułował je Chrystus: «Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem, żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie» (J 13, 34). Możemy zastosować to przykazanie do miłości małżeńskiej — również ona jest darem Boga. Można wypełniać to przykazanie, ponieważ On sam wspiera małżonków swoją łaską: «tak jak Ja was umiłowałem, tak i wy się miłujcie». Jest to dar powierzony ich wolności z jej ograniczeniami i z jej uchybieniami, dlatego miłość męża i żony musi nieustannie się oczyszczać i dojrzewać, potrzebuje wzajemnego zrozumienia i przebaczenia. Chcę zaakcentować tę ostatnią sprawę — ukrytych kryzysów nie zażegnuje się w ukryciu, ale przez wzajemne przebaczenie.

Małżeństwa nie należy idealizować, jak gdyby istniało ono tylko wtedy, gdy nie ma problemów. Boży plan, jako że jest złożony w naszych rękach, realizowany jest zawsze w sposób niedoskonały, a jednak «Pan zamieszkuje w prawdziwej i konkretnej rodzinie, ze wszystkimi jej cierpieniami, zmaganiem, radościami i codziennymi postanowieniami. Żyjąc w rodzinie, trudno udawać i kłamać, nie możemy zakładać maski. Jeśli tę autentyczność ożywia miłość, to Pan króluje ze swoją radością i pokojem. Na duchowość miłości rodzinnej składa się tysiące prawdziwych i konkretnych gestów. Bóg ma swoje mieszkanie w tej różnorodności darów i spotkań, sprawiających dojrzewanie jedności. To oddanie łączy 'wartości ludzkie i Boskie', ponieważ jest pełne miłości Boga. Ostatecznie duchowość małżeńska jest duchowością więzi, zamieszkałą przez Bożą miłość» (posynod. adhort. apost. *Amoris laetitia*, 19 marca 2016 r. 315).

Trzeba odkryć na nowo trwałą rzeczywistość małżeństwa jako więzi. Do tego słowa podchodzi się niekiedy z podejrzliwością, jak gdyby chodziło o coś narzuconego z zewnątrz, ciężar, «więzy» w przeciwieństwie do autentyczności i wolności miłości. Tymczasem jeżeli węzeł jest rozumiany właśnie jako więź miłości, wówczas jawi się jako istota małżeństwa, jako Boży dar, będący źródłem prawdziwej wolności, który strzeże życia małżeńskiego. W tym sensie «duszpasterstwo przedmałżeńskie i duszpasterstwo małżeństw powinny być przede wszystkim duszpasterstwem więzi, gdzie wnoszone są elementy, które pomagają zarówno w dojrzewaniu miłości, jak i w przewyciężaniu chwil trudnych. Tym wkładem są nie tylko przekonania doktrynalne. Nie może się ono sprowadzać tylko do cennych bogactw duchowych, jakie Kościół oferuje zawsze, ale muszą to być także i drogi praktyczne, poradnictwo dobrze zakorzenione w realiach, strategie zaczerpnięte z doświadczenia, poradnictwo psychologiczne» (tamże, 211).

Drodzy bracia i siostry, wykazaliśmy, że małżeństwo, będąc darem Bożym, nie jest jakimś ideałem czy formalnością, ale małżeństwo, jako dar Boga, jest rzeczywistością, mającą konkretną treść. Teraz chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest ono *dobrem*! Dobrem nadzwyczajnym, dobrem o nadzwyczajnej wartości dla wszystkich — dla samych małżonków, dla ich dzieci, dla wszystkich rodzin, z którymi nawiązują relacje, dla całego Kościoła, dla całej ludzkości. Jest dobrem, które się rozprzestrzenia, które przyciąga młodych ludzi, skłaniając do odpowiadania z radością na

powołanie małżeńskie, które nieustannie umacnia i ożywia małżonków, które przynosi liczne i rozmaite owoce we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwie obywatelskim.

W chrześcijańskiej ekonomii zbawienia małżeństwo stanowi przede wszystkim główną drogę do świętości samych małżonków, świętości przeżywanej w życiu codziennym — taki jest zasadniczy aspekt Ewangelii rodziny. Znamienne jest to, że Kościół ukazuje dziś jako przykłady świętości niektóre pary małżeńskie; a myślę także o niezliczonych małżonkach, którzy się uświęcają i budują Kościół przez tę świętość, którą nazwałem «świętością z sąsiedztwa» (por. adhort. apost. *Gaudete et exsultate*, 19 marca 2018 r., 4-7).

Wśród licznych wyzwań, z jakimi ma do czynienia duszpasterstwo rodzin, gdy wychodzi naprzeciw problemom, ranom i cierpieniom każdego, myślę teraz o parach małżonków przeżywających kryzys. Kościół, zarówno pasterze, jak i inni wierni, towarzyszy im z miłością i nadzieją, starając się je wspierać. Duszpasterska odpowiedź Kościoła ma przekazywać w żywy sposób Ewangelię rodziny. Pod tym względem podstawowym sposobem, by zmierzyć się z kryzysem i go przezwyciężyć, jest odnowienie świadomości daru otrzymanego w sakramencie małżeństwa, daru nieodwołalnego, będącego źródłem łaski, na którą zawsze możemy liczyć. W konkretnych złożonych sytuacjach, które wymagają niekiedy współpracy nauk humanistycznych, to światło odnośnie do własnego małżeństwa jest istotną częścią drogi pojednania. W ten sposób słabość, która zawsze istnieje i jest obecna także w życiu małżeńskim, dzięki mocy Ducha Świętego nie doprowadzi do zerwania.

Drodzy bracia i siostry, umacniajmy w sobie nieustannie ducha wdzięczności i dziękczynienia Panu za Jego dary; w ten sposób będziemy mogli także pomagać innym pielęgnować go w różnych sytuacjach ich życia. Niech nam to wyjedna Matka Boża, wierna Dziewica i Matka Bożej Łaski. Wypraszam dary Ducha Świętego dla waszej służby prawdzie o małżeństwie. Z serca wam błogosławię. A was proszę, abyście się modlili za mnie. Dziękuję.

L'Osservatore Romano, Wydanie Polskie, Rok XLII, Numer 2-3 (450) 2023, str. 30-32.